

Kapliczki i krzyże Gminy Turawa



Drewniane przydrożne krzyże w ciągu swojego długiego istnienia ulegają zniszczeniu. Gdy drewno jest spróchniałe, to opiekujący się nim mieszkańcy zmieniają jego wygląd i stawiają nowy betonowy krzyż. Mają na uwadze bardzo ważny fakt, żeby długo służył mieszkańcom.

Jerzy Farys



Historia Krzyża w Zakrzowie Turawskim u zbiegu ulic Kościelnej i opolskiej obok stawu

W Zakrzowie Turawskim, przy skrzyżowaniu na ulicę Kościelną, znajduje się przydrożny betonowy krzyż. Dokładnej daty postawienia krzyża nikt nie zna. Najstarsi mieszkańcy ul. Kościelnej pamiętają jednak, że krzyż stał już w tym miejscu wtedy, gdy zostali tu przesiedleni ze Szczedrzyka w roku 1938. Musieli się tu przenieść, bo tam, gdzie mieszkali wcześniej, zbudowano dzisiejsze Jezioro Turawskie. Na początku krzyż stał obok posesji rodziny Jaguś, w pobliżu starej kuźni, w której do dziś pan Jaguś wykonuje drobne prace. W sąsiedztwie stała także gospoda i sala taneczna. Dziś w tym miejscu stoją dwa domki jednorodzinne państwa Grzesik. Kiedyś krzyż ten był z drewna, które ufundowała rodzina Bocionek. W latach 60-tych rodzina Jaguś postanowiła wykonać murek krzyż, bo drewniany spróchniał. Lecz nie było to takie łatwe, bo ówczesna władza nie chciała dać pozwolenia na budowę nowego krzyża. Dlatego państwo Jaguś postawili krzyż na swojej posesji. Z czasem krzyż posłużył jako jeden z 4 ołtarzy, które odwiedzamy w czasie procesji Bożego Ciała. Pozostałe ołtarze są ustawiane wokół stawu. Krzyż ten, a zarazem ołtarz Bożego Ciała, co roku pięknie przyozdabia rodzina Grzesik i Światała, a jego wystrój jest co



roku inny. Krzyż też mogą oglądać turyści odwiedzający naszą gminę, bo leży on na trasie ścieżki rowerowej. Jest oprócz zabytkowego kościoła piękną wizytówką ulicy Kościelnej w Zakrzowie Turawskim.

Mateusz Janczyk